

Krystyna Stasiewicz
UWM Olsztyn

POWIEŚĆ CZY SPECULUM? PAN PODSTOLI IGNACEGO KRASICKIEGO

Ignacy Krasicki jest prawodawcą powieści w Polsce. Napisał cztery utwory z tego gatunku: *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*, *Pana Podstolego*, *Historię* i *Prawdziwą powieść o kamienicy narożnej w Kukorowcach*. Każdy z nich jest inaczej skonstruowany. Zatrzymajmy się przy najobszerniejszym, *Panu Podstolim*.

Tytułowy bohater jest urzędnikiem ziemskim, który w piętnastostopniowej hierarchii urzędów Korony zajmuje miejsce ósme. Krasicki nie pokazuje go jednak jako urzędnika, ale jako średnio zamożnego szlachcica – gospodarza.

Lokalne społeczności mają tendencję do nośnych znaczeniowo określeń swoich przedstawicieli, określeń, które często stawały się przysłowiami. Znana mi jest z opowiadań taka historia z XIX w. z Korkożyszek na Wileńszczyźnie. Mieszkaniec tej miejscowości, Maciejuniec, zapisał się w pamięci ludzi jako dojutrek, człowiek niegospodarny, stąd wzięły się powiedzenia niezapisane z żadnej księdze przysłów: „Maciejuńcowa gospodarka”, „Maciejuńcowa krowa” (tzn. chuda), „nabawił się jak pies na Maciejuńca żarnach” (nic na nich nie było). Gospodarka bohatera omawianej powieści też poszła w przysłowie: „Gospodarka jak u Pana Podstolego”¹. Jaka to była gospodarka? Dowiadujemy się o tym z ust podróżnego:

Gdym był raz w drodze około czasów żniwnych, trafiło mi się przejeżdżać przez wieś osiadłą i budowną. Widząc w niej karczmę porządną, lub jeszcze było daleko

¹ J. Krzyżanowski, „Gospodarka jak u Pana Podstolego”, [w:] idem, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. 1, Warszawa 1975, s. 270–271.

do zachodu słońca, zajechałem tam na nocleg, a gdym się gospodarza pytał, kto tej wsi dziedzicem, odpowiedział mi: – „Pan Podstoli”. – „Kto tę karczmę zbudował?” – „Pan Podstoli”. – „Kto tak dobrą groblę usypał?” – „Pan Podstoli.” – „Kto most na rzece zbudował?” – „Pan Podstoli.” Zgoła: kościół, dwór, folwark, szpichlerz, browar, chałupy nawet, wszystko to było dziełem jednego człowieka, a ten był Pan Podstoli².

Prototypem postaci powieściowej był, jak zaświadcza pamiętnikarz, Michał Starzeński, brat jego ojca, Antoni, podstoli sanocki, mąż siostry Krasickiego, Brygidy³. Jako młody człowiek terminował w dobrach Jana Klemensa Branickiego aż sam został wypróbowanym komisarzem Dobrej Ruszczy, Branic i Tyczyna. Do Antoniego Starzeńskiego należała wieś Prusiek w ziemi sanockiej⁴.

Najczęściej porównywano *Pana Podstolego* do *Żywota człowieka poczciwego*, w którym Rej ukazywał proces stawania się idealnego szlachcica ziemianina. Piotr Żbikowski rozważał ponad dziesięć lat temu przynależność gatunkową utworu Krasickiego i stwierdził, że nie jest to powieść. Z naciskiem stwierdził: „Na pytanie zatem, jaką strukturę gatunkową realizuje ostatecznie *Pan Podstoli*, pozostaje tylko jedna prawidłowa odpowiedź: jest to oświeceniowa wersja speculum, czyli zwierciadła, jednego z podstawowych gatunków literatury dydaktycznej, dokładniej zaś – parenetycznej”⁵. Badacz punktuje cechy speculum, które dostrzega w utworze pisarza: bohater jest „figurą abstrakcyjną”, bez imienia, nazwiska, autor nie informuje, jak wygląda, jaką ma osobowość. Informuje natomiast, jakim być powinien. Tak jak speculum utwór jest afabularny i narracyjny⁶. Trudno z tym wywodem zgodzić się w całej rozciągłości. Krasicki nie opisuje stawania się wzorowego szlachcica ziemianina. Pan Podstoli jest już gotowym, pożądanym wzorem. Jego wygląd zewnętrzny został opisany zwięźle. Jest to mężczyzna w wieku dojrzałym, o twarzy poważnej, czerstwej, oblanej rumieńcem, z siwym wąsem, w stroju gospodarza dogląającego latem swoich włości: białym żupanie przepasanym rzemiennym pasem,

² I. Krasicki, *Pan Podstoli*, wstęp i oprac. K. Stasiewicz, Olsztyn 1994, s. 7.

³ M. Starzeński, *Kartki z pamiętnika*, „Biblioteka Warszawska” 1911, t. 3, s. 211.

⁴ A. Ročko, *Literacki obraz dworu w Panu Podstolim Ignacego Krasickiego i jego pierwowzór*, [w:] *Dwórki szlacheckie jako miejsca rozwoju kultury i sztuki: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. Ł. Kupiec, L. Salawa, Kraków 2013, s. 120–122.

⁵ P. Żbikowski, *Sytuacja startowa polskiej powieści, czyli o strukturze genologicznej Pana Podstolego*, [w:] *Cykl i powieść*, red. K. Jakowska, D. Kulesza, K. Sokołowska, Białystok 2004, s. 88.

⁶ *Ibidem*, s. 89–92.

w słomianym kapeluszu z szerokim rondem, z prostym kijem w ręku⁷. Utwór nie jest afabularny, a narracja inaczej skomponowana niż w speculum.

Krasicki tworząc nowy gatunek – powieść, lubił eksperymentować i sięgał do różnych struktur gatunkowych (dobrym, rozpoznanym przykładem, jest pierwsza polska powieść *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*). *Panu Podstolemu*, utworowi bez wątpienia parenetycznemu, patronują ze swoimi parenetycznymi dziełami Rej i Stanisław Herakliusz Lubomirski, drugi z nich z *Rozmowami Artaksesa i Ewandra*. Nagłowiczanie patronuje powieści Księcia Biskupa Warmińskiego ideowo, natomiast marszałek wielki koronny konstrukcyjnie. Marcin Cieński pisze, że Krasicki Reja nie znał. Co prawda wymienia go pisarz w *Rymotwórstwie i rymotwórcach* (trzeba dodać *Zbiór potrzebniejszych wiadomości*⁸), w bibliotece Pana Podstolego, ale w swej bibliotece nie miał. Zresztą Rej nie był wydawany w XVIII w.⁹. Badacz podkreśla jednak „obecną nieobecność” Reja w polskim oświeceniu. Między Rejem i XBW można dostrzec wyraźną kontynuację staropolskiego systemu wartości ideologicznych, światopoglądowych i etycznych. To według Cieńskiego pozwala

na wy tłumaczenie mechanizmu topicznego wręcz wiązania *Pana Podstolego* z *Żywotem* Reja, a także z modelem człowieka poczciwego. Jak się wydaje, iluzja Rejowej obecności powstaje w powieści Krasickiego (i w oświeceniowym myśleniu o ziemiańskiej arkadii) wskutek sięgania do przefiltrowanej tradycji kultury szlacheckiej, do literatury moralizatorskiej, a nie stricte gospodarskiej; moralizatorskiej, a więc rysującej żywot szlachcica we wsi, we „wszystkim kręgu ziemskim” i oczywiście dzięki odpowiedniemu tej tradycji waloryzowaniu¹⁰.

W powieści Krasickiego odnajdujemy zatem tradycję i innowację w przedstawieniu ziemiańskiego bytowania. Pisarz prezentuje już ukształtowanego idealnego szlachcica ziemianina, dobrego, rozsądnego gospodarza, wzorowego chrześcijanina, prawego obywatela, zwolennika patriarchalnego życia rodzinnego, wiarygodnego mentora, Sarmatę oświeconego, który umiał łączyć cechy „dawnego Polaka” z wymogami nowoczesności.

⁷ I. Krasicki, op. cit., s. 7.

⁸ I. Stasiewicz-Jaksiukowa, *Encyklopedia uniwersalna Księcia Biskupa Warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*, Warszawa 1994, s. 153–154.

⁹ M. Cieński, *Rej, Krasicki i ziemiańska utopia. Pytania o ciągłość sarmatyzmu*, w: tegoż, *Literatura polskiego oświecenia wobec tradycji i Europy. Studia*, Kraków 2013, s. 101–104.

¹⁰ Ibidem, s. 115.

W egzystencji tytułowego bohatera powieści znajdziemy wszystkie składniki staropolskiej „ziemiańskiej arkadii”: własny dwór z zabudowaniami i majątkościami zapewniającymi samodzielność ekonomiczną (ogród, uprawna rola, las, staw rybny, pasieka, stadnina), dobrą żonę, udane potomstwo, rozrywki wypełniające wolny czas (lektury, karty, polowania, wizyty, rewizyty). Pojawiają się dopełnienia, a mianowicie uwagi o potrzebie dobrych stosunków z poddanymi, z plebanem, uwagi o edukacji młodzieży nie tylko męskiej, ale i żeńskiej, a nawet dzieci włościan.

Krasicki wiedział, że zmiana mentalności szlachty pociągnie za sobą zrozumienie konieczności reform w państwie. Pan Podstoli w swoim postępowaniu i wypowiedziach wystrzegał się skrajności. Dowodził, że nie wszystko co stare jest złe, ale i nie wszystko co nowe dobre. Zastany świat szlachecki należy ulepszać a nie burzyć. Takie rozumowanie było łącznikiem między współczesnością i tradycją sarmacką. Reformy polityczno-ekonomiczno-społeczne były ważne, ale ważniejsze moralno-obyczajowe. Te ostatnie stanowiły bowiem fundament zamierzonej reformy instytucji państwowych.

Poglądy na różne tematy wypowiada Pan Podstoli w dyskursach nacechowanych retoryczną perswazją, w których referuje, radzi, chwali, odradza, gani, a tym samym odkrywa świat wyznawanych wartości.

Jak już wzmiankowaliśmy, XBW sięgnął do prozatorskiej tradycji barokowej, *Rozmów Artaksesa i Ewandra*, dzieła, które widzimy w bibliotece Pana Podstolego i autora¹¹. *Rozmowy* marszałka wielkiego koronnego, pod względem kompozycyjnym przypominają powieść dyskusyjną, odmianę stworzoną i rozpowszechnioną za sprawą Krasickiego.

Poświęćmy choć kilka zdań *Rozmowom*, aby lepiej zrozumieć nawiązania do nich XBW. Dwaj przyjaciele, dworzanie królewscy – Artakses i Ewander podczas spotkań przeprowadzają dwanaście dyskursów (właściwie każdy z nich jest obszernym wykładem Artaksesa lub Ewandra) na różne tematy. Pretekstu dostarcza sytuacja wynikła przy kolejnym spotkaniu. Każdy wywód otoczony jest narracyjnym wstępem i zakończeniem. Owo beletrystyczne obramowanie staje się zwornikiem różnotematycznych dyskursów powiązanych ze sobą motywem kolejnego spotkania. Sytuacje pomonologowe są różne: ograniczenie się do wysłuchania wyводу, czasami dworzanie coś dopowiadają. Niekiedy narrator informuje, że przyjaciele dyskutowali nad wysłuchaną wypowiedzią, albo

¹¹ Był to egzemplarz wydany w Częstochowie w 1734 r., zob. *Inwentarz biblioteki Ignacego Krasickiego z 1810 r.*, oprac. S. Graciotti, J. Rudnicka, Wrocław 1973, s. 148.

ów narrator, albo jeden z dworzan, zapowiadają kolejne spotkanie i temat, czyli występuje dbałość o ciągłość tematyczną, tak istotną w powieści¹².

W utworze Krasickiego ton również nadają dyskursy na tematy interesujące szlachtę ziemiańską i ówczesną publicystykę. Wyróżnić można trzy kręgi zagadnień: społeczne (najobszerniejsze), polityczno-ekonomiczne i obyczajowe. Głównym mówcą jest Pan Podstoli. W drugiej i trzeciej części powieści pojawiają się również inni rozmówcy: Pani Podkomorzyna, Ksiądz Pleban, Pan Skarbnik, Ojciec Teodor, Pan Łowczy i gość Pana Podstolego – narrator. Ten ostatni pełni rolę organizatora wypowiedzi i w urozmaicony sposób skłania Pana Podstolego do zabrania głosu. Mogą to być pytania, zdziwienie, czytanie w jego myślach, zainteresowanie dalszym ciągiem historii¹³. Kolejne zmiany sytuacji, spotkania, są zawsze pretekstem do wyводу. Wypowiedzi te sprawiają jednak wrażenie przypadkowych. To efekt zaplanowany przez Krasickiego i osiągnięty trzema sposobami: rozkładał on dyskursy w czasie, przeplatał tematy, powracał do tematu, o którym była już wzmianka wcześniej. Monotonii zapobiega także wprowadzenie do dyskursów wstawek satyrycznych (np. opowieść Podstolego o szlachcicu pijanicy – II, 1,1), obrazków obyczajowych, wtrąconych opowiadań innych bohaterów.

W powieści fabuła jest skromna. Wszystkie wydarzenia ogniskują się wokół wzorcowej postaci tytułowego bohatera. Podróż, oś kompozycyjna utworu, umożliwia spotkanie z nim podróżującego, a poszczególne dyskursy i obrazki obyczajowe zostają połączone w całość powieściową motywem drogi.

Akcja powieści toczy się na kresach południowo – wschodnich około 1774 roku¹⁴. W lipcowe piątkowe popołudnie podróżny, przejeżdżając przez porządnie zagospodarowaną wieś, zatrzymuje się w karczmie i tu dowiaduje się, że właścicielem posiadłości jest życzliwy ludziom Pan Podstoli. Podczas wieczornej przechadzki po grobli podróżny spotyka dziedzica, a ten zaprasza go do siebie (I, 1, 1). Przybysz zostaje potraktowany przyjaźnie, po staropolsku. Kilku tygodniowy jego pobyt we dworze, w otoczeniu szczęśliwej rodziny ziemiańskiej, urozmaicają wizyty Księdza Plebana, sąsiadów, kandydata na męża Podstolanki, czy obrazki z życia wiejskiego: podwieczorek dla dzieci chłopskich na dworskim dziedzińcu, dożynki, oględziny pasieki, stadniny. W pierw-

¹² J. Dąbkowska, „Rozmowy Artaksesa i Ewandra” S. H. Lubomirskiego – dialog, esej, traktat..., [w:] *Świt i zmierzch baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska, A. Karpiński, Lublin 2002, s. 291–292.

¹³ Por. K. Dmitruk, *O sztuce pisarskiej Krasickiego*, [w:] *Ignacy Krasicki. Nowe spojrzenia*, red. Z. Goliński, T. Kostkiewiczowa, K. Stasiewicz, Warszawa 2001, s. 184.

¹⁴ M. Piszczkowski, *Ignacy Krasicki. Monografia literacka*, Kraków 1975, s. 177.

szym rozdziale drugiej części powieści gość goniony ważnymi i pilnymi sprawami opuszcza gościnny dom. W sześciu kolejnych rozdziałach akcja przenosi się poza wieś Podstolego. Podróżny w drodze do swoich włości mija biedną wieś sierocińską, cuchnącą karczmę arendowaną przez Żyda. Podróż urozmaica przygoda z osiłą. To umożliwi wprowadzenie kolejnego obrazka obyczajowego – baliku wydanego przez ekonoma na cześć komisarza dóbr. Po przyjeździe do domu znajomy Pana Podstolego próbuje podobnie jak on przeprowadzić reformy w swoich posiadłościach. Po upływie kilku miesięcy naśladowca Pana Podstolego wyjeżdża na wesele jego córki, zapowiedziane już w pierwszej części powieści. Później następuje opis wesela, przenosin i uczyty u pana młodego. Powrót do domu Podstolostwa dostarcza nowych obrazków z podróży, takich jak: wizyta w domu Łowczego, jarmark w miasteczku, odwiedziny w klasztorze brata Księdza Plebana, ojca Teodora. Urodziny Podstoliny i pogrzeb sędziwego kmiecia wyczerpują materiał fabularny części drugiej. Akcja ostatniej części powieści toczy się kilka lat później. Z rewizytą do poznanego na grobli przyjaciela przybywa Pan Podstoli. Pobyt jego urozmaica wizyta Starosty anglomana z dżokejem. Tempo powieści wzrasta; w tej części ruchu jest najwięcej. Naśladowca Podstolego ponownie składa mu wizytę. Podróż z przygodami znów jest pretekstem do przedstawienia nowych obrazków obyczajowych (pałac nowatora, wizyta w staroświeckim dworze Podkomorzyny czy u starego wikarego, popas w karczmie). Kolejny pobyt u Podstolego jest również miły i urozmaicony (ogłędziny nowej wsi zakupionej przez wzorcowego gospodarza). Ostatnim elementem fikcyjnym, który pojawia się w powieści, jest wizyta zdziwaczałego Pułkownika, wuja Podstoliny.

Ważną rolę w łączeniu elementów fikcyjnych i dyskursywnych odgrywa narracja. W powieści występuje narrator konkretny. Jest nim ziemianin – obywatel. W *Panu Podstolim* został wypracowany ciekawy schemat narracji. Mianowicie nauki idealnego szlachcica – mentora przekazuje zachwycony nim gość – uczeń. Ten słuchacz jest narratorem właściwym, pierwszoplanowym i zarazem ramowym, a Podstoli, fascynujący mistrz, nie tylko tytułowym bohaterem, ale i narratorem przytaczanym. Narratorzy ci byli dla osiemnastowiecznego czytelnika autorytatywnymi. Średnio zamożny posesjonat jest wiarygodny; nie tylko teoretyzuje, ale w praktycznym życiu dokumentuje słuszność tego, o czym mówi gościowi. Ten z kolei jest nie tylko biernym słuchaczem i obserwatorem, ale też dobrowolnym naśladowcą Podstolego. Podnosi to autorytet mentora, zwłaszcza, że uczeń jest człowiekiem dojrzałym, światowcem o otwartej głowie, zamożniejszym od gospodarza, którym się zachwycił. Ta funkcja struktury

narratora została przez Marię Jasińską-Wojtkowską nazwana funkcją lustra czy rezonatora¹⁵.

W narrację wplecione są sporadycznie opisy natury (I, 1, 12; I, 2, 9) i liczne opisy dworów, pałaców, karczem, cenne z tego powodu, że dostarczają wiadomości o ówczesnej kulturze obyczajowej szlachty. W narrację są również włączone mikroopowiadania powtarzane za innymi osobami przez narratora, nieodnoszące się do Pana Podstolego, ale pozwalające poznać odmienny od niego sposób widzenia polskiej rzeczywistości. Pokazane jest w tych opowiadaniach złe rozumienie nowoczesności i złe rozumienie tradycji. Model cywilizacyjny, miejski, przyjęty z Zachodu, bezrozumnie wcielany w życie przez sfrancuziałego panicza, syna kosmopolitki, szlachcianki wychowanej w Warszawie, uciekającej z męzowskiej wsi do miasta, poczynania kulturowe i ekonomiczne komisarza, Cześnika Wendeńskiego, zatrudnionego przez dziedzica jeżdżącego po cudzych krajach, w gruncie rzeczy postępowe nie są. Narracja ukazuje złe skutki rozumienia postępu. W powieści pojawia się również zacofany szlachcic, który nie widzi potrzeby wprowadzenia jakichkolwiek zmian, a skutki ekonomiczne i społeczne takiego rozumowania są opłakane. Roman Magryś podkreśla:

Nie należy jednak rozumieć, że właściwym partnerem dialogu dla prymitywnych form sarmatyzmu staje się cywilizacja miejska. W przypadku mikroopowiadania o młodym paniczu została ona aksjologicznie wyobcowana z kultury polskiej w ogóle. Toteż właściwym partnerem dialogu staje się sarmatyzm oświecony, mieszczący w sobie te wszystkie wartości i wzory zachowań, które zostają wysunięte przez Pana Podstolego i bohaterów bliskich jego typowi umysłowemu. Reasumując, w opowiadaniu o paniczu zostają sobie przeciwstawione cywilizacja miejska i wiejska na zasadzie zupełnego wykluczenia się ich struktur, braku jakiegokolwiek pola dialogu między nimi. Z kolei w tekście narracyjnym dającym obraz zacofanego Sarmaty, wsteczność przeciwstawia się tradycjonalizmowi, ale nie co do zasady pielęgnowania przeszłości, lecz stopnia i zakresu przywiązania do zastanych wartości¹⁶.

Pan Podstoli, gotowy wzór postępowania, pożądany obywatel Rzeczypospolitej szlacheckiej jest zwierciadłem, w którym może przeglądać się każdy, kto chciałby go naśladować. Wszelkie sądy i stwierdzenia Pana Podstolego są

¹⁵ M. Jasińska-Wojtkowska, *Narrator w powieści przedromantycznej (1776–1831)*, Warszawa 1965, s. 34–74.

¹⁶ R. Magryś, *Opowiadanie a wielogłosowość w powieści. Na przykładzie romansów Ignacego Krasickiego i Lalki Bolesława Prusa*, [w:] *Cykl i powieść*, op. cit., s. 239.

sprawdzalne w świecie realnym i zgodne z życiowym doświadczeniem autora i odbiorcy. A że można być książkowym Panem Podstolim, zaświadczał wspomniany na początku Antoni Starzeński, a także cześnik inowrocławski Józef Antoni Komierowski, który w latach sześćdziesiątych XVIII stulecia osiadł w Drwalewie w powiecie czerskim, gdzie rozbudował dwór, miał bibliotekę, prowadził wzorowe gospodarstwo, pisał traktaty i w jednym z nich używał argumentów i określił tytułowego bohatera powieści Krasickiego¹⁷.

NOVEL OR SPECULUM? PAN PODSTOLI BY IGNACY KRASICKI

Summary

The authoress argues Piotr's Żbikowski point that *Pan Podstoli* is an Enlightenment version of *speculum* or mirror, which is one of basic genres of parenetic literature. Krasicki does not show the process of becoming a perfect gentleman – landowner, but gives the finished model of an enlightened Sarmatian. Mr. Podstoli in this sense is a mirror in which he can view anyone who wants to imitate him, especially as the prototype of the hero character was real, Antoni Starzeński. The authoress shows that *Pan Podstoli* is a parenetic text, within the frames of a novel discursive. Krasicki, creating new varieties of the literary species (the novel) goes back to parenetic tradition of Old Polish literature. (*Żywot człowieka poczciwego* by M. Rej, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, a discursive prose text by S. H. Lubomirski. The authoress also highlights the important role of narrative in combining elements of fictional and discursive.

Key words: discursive novel, *speculum*, tradition, Sarmatian enlightened

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe:

Krasicki I., *Pan Podstoli*, wstęp i oprac. K. Stasiewicz, Olsztyn 1994.
Inwentarz biblioteki Ignacego Krasickiego z 1810 r., oprac. S. Graciotti, J. Rudnicka, Wrocław 1973.

Opracowania:

Cieński M., *Rej, Krasicki i ziemiańska utopia. Pytania o ciągłość sarmatyzmu*, [w:] tegoż, *Literatura polskiego oświecenia wobec tradycji i Europy. Studia*, Kraków 2013, s. 101–120.

¹⁷ S. Roszak, „Pan Podstoli” i Pan Cześnik. Dydaktyczny wzorzec a rzeczywistość oświeconego Sarmaty, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Sarmacki konterfekt*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2002, s. 27–29.

- Dąbkowska J., „*Rozmowy Artoksesa i Ewandra*” S. H. Lubomirskiego – dialog, esej, traktat..., [w:] *Świt i zmierzch baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska, A. Karpiński, Lublin 2002, s. 281–323.
- Dmitruk K., *O sztuce pisarskiej Krasickiego*, [w:] *Ignacy Krasicki. Nowe spojrzenia*, red. Z. Goliński, T. Kostkiewiczowa, K. Stasiewicz, Warszawa 2001, s. 171–197.
- Jasińska-Wojtkowska M., *Narrator w powieści przedromantycznej (1776–1831)*, Warszawa 1965.
- Krzyżanowski J., „*Gospodarka jak u Pana Podstolego*”, [w:] idem, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. 1, Warszawa 1975.
- Magryś R., *Opowiadanie a wielogłosowość w powieści. Na przykładzie romansów Ignacego Krasickiego i Lalki Bolesława Prusa*, [w:] *Cykl i powieść*, red. K. Jakowska, D. Kulesza, K. Sokołowska, Białystok 2004, s. 227–250.
- Piszczykowski M., *Ignacy Krasicki. Monografia literacka*, Kraków 1975.
- Roćko M., *Literacki obraz dworu w Panu Podstolim Ignacego Krasickiego i jego pierwowzór*, [w:] *Dworki szlacheckie jako miejsca rozwoju kultury i sztuki: przeszłość – przyszłość*, red. Ł. Kupiec, L. Salawa, Kraków 2013, s. 120–127.
- Roszak S., „*Pan Podstoli*” i *Pan Cześnik*. Dydaktyczny wzorzec a rzeczywistość oświeconego Sarmaty, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Sarmacki konterfekt*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2002, s. 25–30.
- Starzeński M., *Kartki z pamiętnika*, „Biblioteka Warszawska” 1911, t. 3.
- Stasiewicz-Jasiukowa I., *Encyklopedia uniwersalna Księcia Biskupa Warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*, Warszawa 1994.
- Żbikowski P., *Sytuacja startowa polskiej powieści, czyli o strukturze genologicznej Pana Podstolego*, [w:] *Cykl i powieść*, red. K. Jakowska, D. Kulesza, K. Sokołowska, Białystok 2004, s. 75–94.

NOTA O AUTORCE

Prof. zw. dr hab. **Krystyna Stasiewicz**, zatrudniona w Instytucie Polonistyki i Logopedii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Specjalizuje się w literaturze staropolskiej i oświecenia ze szczególnym uwzględnieniem twórczości S. H. Lubomirskiego, E. Drużbackiej i I. Krasickiego. Monografistka życia i twórczości Drużbackiej (1992, 2001), autorka książek o XBW (*Bieg czasów zawiera w sobie rozmaite zdarzenia. Studia o Krasickim* [2014]) i S. H. Lubomirskim (*W kręgu polityki i literatury. Źródła i studia o Stanisławie Herakliusz Lubomirskim* [2016]), edytorka utworów Krasickiego (*Pan Podstoli* (1994), *Setnik bajek. W świetle sentencji Księcia Biskupa Warmińskiego* (2010), *Satyry* (2014), *Drużbackiej (Wiersze wybrane* (2003), *Barbara Sanguszkowa i Elżbieta Drużbacka w świetle nowych źródeł* [2001])).